

Sygn. akt II AKa 450/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Pietrzak

Sędziowie: SSA Grażyna Świdorska - Wandor

SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Protokolant: st. sekretarza sądowy Aleksandra Konkol

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2014 r.

sprawy

Z. K.

oskarżonego z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy

z dnia 16 września 2013 r., sygn. akt **III K 192/12**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego Z. K. na rzecz Skarbu Państwa 700 (siedemset) zł tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

Z. K. został oskarżony o to, że działając jako członek zarządu (...) spółka z o.o., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla (...) spółka z o.o. oraz w celu uzyskania dla (...) spółka z o.o. od Banku (...) S.A. kredytu w kwocie 150.000 złotych oraz pożyczki hipotecznej w kwocie 500.000 złotych, w okresie od 7.03.2011r. do 10.03.2011 r. w siedzibie (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S. oraz w siedzibie (...) spółka z o.o. w C., usiłował doprowadzić, za pomocą wprowadzenia w błąd, co do kondycji finansowej, wysokości osiągniętych dochodów i możliwości spłaty kredytu przez (...) spółka z o.o., Bank (...) S.A. (...) Oddział w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 650.000 złotych w ten sposób, że złożył w dniu 7.03.2011 r. w siedzibie (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S. wniosek opatrzony datą 1.03.2011r. o udzielenie kredytu dla (...) spółka z o.o. w kwocie 150.000 złotych z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej oraz wniosek opatrzony datą 1.03.2011 r. o udzielenie pożyczki hipotecznej dla (...) spółka z o.o. w kwocie 500.000 złotych z przeznaczeniem na dowolny cel związany z działalnością gospodarczą, przedkładając wraz z wnioskami poświadczające nieprawdę dokumenty w postaci zeznań podatkowych CIT-8 (...) spółka z o.o. za okres

od 20.03.2008r. do 31.12.2008r. opatrzone datą wpływu do Urzędu Skarbowego w C. 02.04.2009r. oraz za okres od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. opatrzone datą wpływu do Urzędu Skarbowego w C. 30.03.2010 r., w treści, których zawarto nieprawdziwe informacje o uzyskaniu przez (...) sp. z o.o. dochodów za okres od 20.03.2008r. do 31.12.2008r. w wysokości 165.206,06 złotych oraz za okres od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. w wysokości 173.450,88 złotych oraz poświadczające nieprawdę, co do kondycji finansowej i wysokości osiągniętych dochodów (...) sp. z o.o. dokumenty w postaci bilansów (...) sp. z o.o. sporządzonych według stanów na dzień 31.12.2008r., 31.12.2009r. i 30.11.2010r., rachunków zysków i strat (...) sp. z o.o. sporządzonych za okres od 20.03.2008r. do 31.12.2008r., za okres od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. oraz za okres od 01.01.2010r. do 30.11.2010r., a w dniu 10.03.2011r. w siedzibie (...) sp. z o.o. w C. przedłożył pracownikom (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S. podrobiony w celu użycia za autentyczny dokument w postaci opinii z (...) Oddziału Banku (...) S.A. w B., opatrzone datą 07.03.2011r. dotyczące (...) sp. z o.o., w treści którego zawarto nieprawdziwe informacje odnośnie wysokości zadłużenia (...) sp. z o.o. wobec (...) Oddziału Banku (...) S.A. w B., jednakże zamierzonego celu nie osiągnął wobec negatywnej weryfikacji złożonych wniosków wraz z załączonymi dokumentami przez pracowników (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S.,

tj. o czyn z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 16 września 2013r. sygn. akt : III K 192/12 uznano oskarżonego Z. K. za winnego tego, że działając jako członek zarządu (...) spółka z o.o., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla (...) spółka z o.o. oraz w celu uzyskania dla (...) spółka z o.o. od Banku (...) S.A. kredytu w kwocie 150.000 złotych oraz pożyczki hipotecznej w kwocie 500.000 złotych, w okresie od 1.03.2011r. do 10.03.2011r. w siedzibie (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S. oraz w siedzibie (...) spółka z o.o. w C. za pomocą wprowadzenia w błąd, co do kondycji finansowej, wysokości osiąganych dochodów i możliwości spłaty kredytu przez (...) spółka z o.o., usiłował doprowadzić, Bank (...) S.A. (...) Oddział w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 650.000 złotych, co stanowi mienie znacznej wartości w ten sposób, że złożył w dniu 1.03.2011 r. w siedzibie (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S. wniosek opatrzone datą 1.03.2011 r. o udzielenie kredytu dla (...) spółka z o.o. w kwocie 150.000 złotych z przeznaczeniem na finansowanie bieżącej działalności gospodarczej oraz wniosek opatrzone datą 1.03.2011 r. o udzielenie pożyczki hipotecznej dla (...) spółka z o.o. w kwocie 500.000 złotych z przeznaczeniem na dowolny cel związany z działalnością gospodarczą, przedkładając wraz z wnioskami poświadczające nieprawdę dokumenty o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu i pożyczki w postaci zeznań podatkowych CIT-8 (...) spółka z o.o. za okres od 20.03.2008r. do 31.12.2008r. opatrzone datą wpływu do Urzędu Skarbowego w C. 02.04.2009r. oraz za okres od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. opatrzone datą wpływu do Urzędu Skarbowego w C. 30.03.2010r., w treści, których zawarto nieprawdziwe informacje o uzyskaniu przez (...) sp. z o.o. dochodów za okres od 20.03.2008r. do 31.12.2008r. w wysokości 165.206,06 złotych oraz za okres od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. w wysokości 173.450,88 złotych oraz poświadczające nieprawdę, co do kondycji finansowej i wysokości osiągniętych dochodów (...) sp. z o.o. dokumenty w postaci bilansów (...) sp. z o.o. sporządzonych według stanów na dzień 31.12.2008r., 31.12.2009r. i 30.11.2010r., rachunków zysków i strat (...) sp. z o.o. sporządzonych za okres od 20.03.2008r. do 31.12.2008r., za okres od 01.01.2009r. do 31.12.2009r. oraz za okres od 01.01.2010r. do 30.11.2010r., a w dniu 10.03.2011r. w siedzibie (...) sp. z o.o. w C. przedłożył pracownikom (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S. podrobiony w celu użycia za autentyczny dokument o istotnym znaczeniu dla uzyskania kredytu i pożyczki w postaci opinii z (...) Oddziału Banku (...) S.A. w B., opatrzone datą 07.03.2011r. dotyczący (...) sp. z o.o., w treści którego zawarto nieprawdziwe informacje odnośnie wysokości zadłużenia (...) sp. z o.o. wobec (...) Oddziału Banku (...) S.A. w B., jednakże zamierzonego celu nie osiągnął wobec negatywnej weryfikacji złożonych wniosków wraz z załączonymi dokumentami przez pracowników (...) Oddziału Banku (...) S.A. w S., tj. przestępstwa z art. 297 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazano go na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności.

Ponadto na podstawie art. 69 § 1 k.k. w zw. z art. 70 §1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono oskarżonemu na okres próby lat 5 (pięciu).

Na mocy art. 33 § 2 i 3 k.k. wymierzono oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

Ponadto oskarżonemu wymierzono opłatę w kwocie 700 zł i obciążono go kosztami postępowania w sprawie.

Powyższe orzeczenie w całości zaskarżyła obrońca oskarżonego zarzucając:

a) obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. poprzez naruszenie podstawowych zasad procesowych określających reguły dowodzenia winy i zastąpienie ich przez domniemanie winy oskarżonego, a także poprzez dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego bez uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez nieobiektywne uznanie zeznań świadków - pracowników banku w całości za wiarygodne i poprzez odmówienie wiarygodności wyjaśnień oskarżonego.

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony miał zamiar podłożyć dokumenty przerobione poświadczające nieprawdę bankowi celem uzyskania korzystnego kredytu, podczas gdy ubiegając się o kredyt oskarżony nie miał wiedzy na temat tego, że dokumenty finansowe nie są zgodne z prawdą, gdyż obsługę rachunkową zlecił P. W. oraz na przyjęciu, że oskarżony zrezygnował z usług banku po dowiedzeniu się o decyzji odmownej w/s kredytu podczas gdy wypowiedzenie rachunku miało miejsce przed dowiedzeniem się oskarżonego nie udzieleniu kredytu.

c) rażącą niewspółmierność kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby trwający aż 5 lat (maksymalny ustawowo przewidziany okres), jako nieadekwatnej do celów kary.

Mając wskazane zarzuty na uwadze na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k., wniosła o :

- zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

ewentualnie o :

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Bydgoszczy

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, jako oczywiście bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy, który rozpoznawał sprawę, prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego, przyjętej kwalifikacji prawnej jego czynu, jak również orzeczonych kar.

Mając to na uwadze i odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego należało stwierdzić, że miała ona charakter polemiczny w stosunku do prawidłowych i nie budzących wątpliwości ustaleń Sądu I instancji. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zostały skutecznie wykazane przez skarżącą. Obrońca oskarżonego podjęła

próbę przedstawienia odmiennej oceny materiału dowodowego, która jednak w przeciwieństwie do dokonanej przez Sąd meriti, charakteryzuje się ogólnikowością, dowolnością i brakiem obiektywizmu. Stwierdzić należy, że taka metoda kwestionowania trafności skarżonego wyroku nie mogła okazać się skuteczną. Podobnie na uwzględnienie nie zasługiwały zarzuty naruszenia przepisów art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. i art. 4 k.p.k.

Nie sposób bowiem stwierdzić, by Sąd Okręgowy naruszył zasadę prawdy materialnej, gdyż stan faktyczny w sprawie został ustalony przy uwzględnieniu całokształtu istotnych dowodów zebranych w sprawie, ocenionych swobodnie, a nie dowolnie. Ustalenia te są więc wynikiem prawidłowej analizy tych dowodów i są odbiciem rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Chybiony okazał się zarzut obrazu art. 5 § 2 k.p.k. Przypomnieć należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W ocenie Sądu odwoławczego, w przedmiotowej sprawie nie zaistniały takie wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych, które należałoby rozstrzygać na korzyść oskarżonego, a wobec tego nie podzielono stanowiska jego obrońcy w powyższym zakresie.

Sąd I instancji, rozpoznając sprawę, miał na względzie wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, w tym treść wyjaśnień oskarżonego Z. K., jak i zeznania H. Z. oraz W. R.. Obrońca nie wykazała w żaden sposób, by ocena tych dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy była błędna. Przede wszystkim Sąd I instancji miał na uwadze treść przywołanych przez apelującą wyjaśnień oskarżonego i zasadnie uznał je za niewiarygodne zważywszy nie tylko na zeznania złożone przez H. Z. i W. R., ale także zeznania P. W. i dokumentację kredytową, informacje z banku, dokumenty nadesłane przez Urząd Skarbowy, opinię wydaną przez biegłego J. Ł.. Ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy, jak i przeprowadzone w powyższym zakresie rozważania, przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w pełni podziela Sąd odwoławczy bez konieczności ich przytaczania (w szczególności k. 6-16, 20-23, 26-33 uzasadnienia) zwłaszcza, że obrońca oskarżonego nie odniosła się do nich, nie wykazała by były chybione, a jedynie przedstawiła własną, dowolną ocenę niektórych dowodów, przywołanych fragmentarycznie. Należy jedynie wskazać, że już na podstawie dokumentów zebranych w sprawie można było stwierdzić, iż nieprawdą jest, by dokumenty, które oskarżony przedłożył do banku w celu uzyskania kredytu i pożyczki były tymi samymi, które zostały złożone w Urzędzie Skarbowym w C. (k. 6-7, 20-21 uzasadnienia). Nie sposób jednocześnie za racjonalne uznać, mając na względzie fakty ustalone przez Sąd orzekający, że Z. K. pełniący funkcję członka zarządu (...) sp. z o.o. mógł nie wiedzieć, iż dokumenty, które osobiście przedłożył bankowi w celu uzyskania kredytu i pożyczki, nie były zgodne z tymi, które uprzednio przedłożone zostały w Urzędzie Skarbowym zwłaszcza, gdy tak bardzo zawarte w nich informacje dotyczące kondycji finansowej spółki różniły się od rzeczywistych wynikających z dokumentów przekazanych Urzędowi Skarbowemu, a jednocześnie dołączone przez niego do wniosków kredytowych dokumenty w postaci bilansów, rachunków zysków i strat zostały opatrzone jego podpisem, a nie P. W., który sporządził dokumenty, które faktycznie zostały przesłane do Urzędu Skarbowego w C., a jednocześnie zaprzeczył, by przygotowywał dla oskarżonego dokumenty do uzyskania kredytu. Z pewnością oskarżony jako członek zarządu, mający decydujący wpływ na sprawy spółki, nie mógł pozostawać w nieświadomości co do tego, że spółka (...) w latach 2008 i 2009 r. nie osiągnęła dochodu, co zostało wykazane w faktycznie złożonych w Urzędzie Skarbowym zeznaniach podatkowych CIT - 8 (wówczas wykazano stratę), a w konsekwencji nie zdawał sobie sprawy, że dokumenty CIT - 8 dołączone przez niego do wniosków kredytowych zawierają nieprawdziwe informacje w zakresie wysokich dochodów, które spółka miała uzyskać. Podobnie istotne różnice, których nie można było tłumaczyć inaczej, jak tylko w pełni świadomymi zabiegami, które miały doprowadzić do wprowadzenia błęd pracowników (...) Banku (...) S.A. w S. co do kondycji finansowej spółki i uzyskania przez oskarżonego na rzecz spółki kredytu i pożyczki - dotyczyły przedłożonych bilansów i rachunków zysków i strat za lata 2008 – 2010. Bez znaczenia przy tym pozostaje, czy oskarżony w 2009 r. przewidywał, że będzie się ubiegał dwa lata później o kredyt, gdy wymienione dokumenty, które dołączył do wniosków kredytowych nie odpowiadały tym, które zostały uprzednio faktycznie przekazane do Urzędu Skarbowego w C..

Podobnie nie może mieć znaczenia to, że obsługą finansową spółki zajmuje się biuro rachunkowe, które sporządza niezbędne dokumenty. Istotne bowiem jest to, że to oskarżony dołączył do wniosków kredytowych dokumenty finansowe zawierające nieprawdziwe informacje, dotyczące kondycji finansowej spółki, z czego musiał w pełni zdawać sobie sprawę. Za zupełnie niezasadne należy uznać wnioskowanie przedstawione przez apelującą, że skoro pracownicy banku, którym oskarżony osobiście, w siedzibie spółki, przekazał część dokumentów, nie pokwitowali ich odbioru, to nie wiadomo, czy dokumenty zabezpieczone w przedmiotowej sprawie są tymi, które wówczas przekazał im oskarżony. Wnioskowanie to jest chybione wobec treści zeznań złożonych przez świadków H. Z. i W. R., których relacje prawidłowo ocenił Sąd I instancji. W szczególności w oparciu o zeznania H. Z. można było ustalić jakie brakujące dokumenty zostały wówczas przedłożone przez oskarżonego, a więc ewidencja środków trwałych, zaświadczenie ZUS o niezaleganiu z płatnościami i opinia z banku (...) (...) Oddziału w B.. Bez znaczenia pozostawało to, czy pracownicy pokwitowali odbiór tych dokumentów, a zwłaszcza istotnej w sprawie opinii z banku (...), gdy nie było wątpliwości, w oparciu o ich relacje, że zabezpieczony w sprawie, podrobiony, jak się następnie okazało, dokument w postaci tej opinii, jest tym, który przekazał im oskarżony i co do którego już w jego biurze nabrali wątpliwości i pytali oskarżonego, czy jest to oryginał. Obrońca nie przedstawiła jednocześnie racjonalnych argumentów, które mogły przemawiać za tym, że zabezpieczona do sprawy, podrobiona opinia, nie została przedłożona przez oskarżonego. Nie sposób jednocześnie wnioskować o nieuczciwość pracowników banku i świadków w niniejszej sprawie, a więc, by mogli oni chcieć dołączyć do dokumentów kredytowych, które zostały następnie przekazane do niniejszej sprawy, inną niż przedłożoną przez oskarżonego opinię. Pracownicy Ci wypełniali jedynie swoje obowiązki i nie mieli negatywnego stosunku do Z. K..

Sąd odwoławczy nie podzielił zaprezentowanej przez apelującą oceny zeznań H. Z. i W. R., uznając tym samym, że ustalenia faktyczne dokonane na ich podstawie były prawidłowe, w tym również w części dotyczącej tego, iż oskarżony został poinformowany telefonicznie przez H. Z., że nie uzyska kredytu i pożyczki przed nadesłaniem przez niego faxu z wnioskiem o zamknięcie rachunku bieżącego. Przede wszystkim za w pełni zasadny należało uznać wniosek Sądu Okręgowego, że z zeznań H. Z. i W. R., ocenianych we wzajemnym powiązaniu wynikało w sposób nie budzący wątpliwości, iż oskarżony przesłał do banku informację o zamknięciu rachunku po tym jak został już poinformowany, że nie uzyska kredytu. Rzeczywiście H. Z. przesłuchiwana początkowo w czasie rozprawy nie potrafiła sobie przypomnieć okoliczności związanych z wykonanym przez nią telefonem, a także kiedy wpłynęło pismo oskarżonego o wypowiedzeniu rachunku, ale już wówczas wskazała, że raczej poinformowała Z. K. telefonicznie o odmownej decyzji w sprawie złożonych przez niego wniosków. Po okazaniu świadkowi dokumentów z kart 448 i 449 przypomniała sobie, że oskarżony przysłał fax z wnioskiem o zamknięcie rachunku bieżącego w dniu 11 marca 2011r., a uprzednio, w dniu 10 marca 2011 r., po wizycie w siedzibie jego firmy, w czasie rozmowy telefonicznej poinformowała go, że nie uzyska kredytu (k. 430-432, 433-433v, 467v-468v). W przekonaniu Sądu Apelacyjnego świadek nie miała podstaw, by w sposób nieprawdziwy przedstawiać zaistniałe fakty. Ponadto zapoznanie się z przedstawionymi jej dokumentami w toku rozprawy mogło spowodować, że przypomniała sobie przebieg opisanych przez nią zdarzeń. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał za wiarygodne opisane wyżej zeznania świadka. Temu, że jawiły się one jako wiarygodne nie sprzeciwiały się zeznania złożone przez świadka w postępowaniu przygotowawczym. Wówczas, wprawdzie H. Z. nie wskazała precyzyjnie, kiedy odbyła rozmowę telefoniczną z oskarżonym, ale przedstawiła chronologię zdarzeń, w której świetle zeznania złożone przez nią po raz ostatni na rozprawie nie budziły wątpliwości, a zgodnie z którą już w drodze powrotnej ze spotkania ze Z. K., a więc w dniu 10 marca 2011 r., H. Z. skontaktowała się z bankiem (...) w B. i uzyskała informację, że przedłożony przez oskarżonego dokument w postaci opinii tego banku nie jest autentyczny, w związku z tymi ustaleniami klient nie przeszedł pozytywnej weryfikacji i został telefonicznie powiadomiony o negatywnym rozpatrzeniu wniosków kredytowych (k. 8-9). O tym, że zeznania H. Z. zasługiwały na wiarę świadczył fakt, że znajdowały one potwierdzenie w zeznaniach W. R., który już w postępowaniu przygotowawczym wskazał, że po inspekcji u Z. K. nastąpiła telefoniczna weryfikacja przedłożonej przez niego opinii - w banku, który ją wydał. Ustalono, że jej treść nie zgadza się ze stanem faktycznym. Następnie świadek zeznał, że w wyniku tych czynności odstąpili od procedury, odmówili udzielenia kredytu, następnego dnia klient wysłał pisemne wypowiedzenie umowy rachunku (k. 223v-224). Już w świetle tych zeznań nie mogło budzić wątpliwości, że do wypowiedzenia umowy rachunku przez Z. K. doszło po tym, jak odmówiono udzielenia kredytu. W toku rozprawy, świadek jednoznacznie potwierdził wcześniejsze zeznania wskazując, że gdy do banku dotarło pismo oskarżonego z prośbą o zamknięcie rachunku, a miało to miejsce następnego dnia po wizycie w siedzibie jego firmy, to wiedział on

już, że nie otrzyma kredytu, ponieważ poinformowała go o tym H. Z. (k. 432-433). Wobec takiej treści zeznań W. R. nie można było stwierdzić, jak chce tego apelująca, że nie można było w przedmiotowej sprawie ustalić kiedy została przeprowadzona rozmowa telefoniczna z oskarżonym, a przede wszystkim kiedy doszło do przekazania oskarżonemu informacji o tym, że nie uzyska kredytu i pożyczki. Nie sposób też przyjąć, mając na uwadze zeznania wskazanego świadka, by nastąpiło to po przysłaniu przez oskarżonego do banku wypowiedzenia umowy rachunku, a także, by treść tych zeznań, jak też złożonych przez H. Z. była efektem uzgodnień poczynionych przez świadków zwłaszcza, gdy W. R. już w czasie pierwszego przesłuchania przedstawił wydarzenia w taki sposób, że nie było wątpliwości, iż wypowiedzenie rachunku ze strony oskarżonego nastąpiło po tym, jak już uzyskał informację, że nie uzyska kredytu i pożyczki, a następnie potwierdził pierwsze zeznania i nastąpiło to zanim w czasie rozprawy, w późniejszym terminie, H. Z. po okazaniu jej wskazanych wyżej dokumentów przypomniała sobie okoliczności przeprowadzonej rozmowy i to kiedy miała miejsce. Brak jednocześnie dowodów, by świadkowie uzgadniali ze sobą treść składanych zeznań. Wobec tego, stwierdzić należy, że ocena zeznań wymienionych świadków była prawidłowa, a dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne zasługiwały na akceptację, a w ich świetle jako trafne jawiły się rozważania Sąd I instancji poczynione w kontekście regulacji zawartej w art. 297 § 3 k.k. (k. 26 uzasadnienia).

Jako niezrozumiałe jawią się wywody zawarte w dalszej części uzasadnienia apelacji, w których obrońca podkreśla, że odmowa składania wyjaśnień przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, czy ich ograniczone złożenie w postępowaniu sądowym „nie powinny być uznawane na niekorzyść oskarżonego”, podobnie jak nieobecność oskarżonego na kolejnych terminach rozprawy, a to w sytuacji, gdy okoliczności te nie zostały potraktowane przez Sąd Okręgowy jako przemawiające na niekorzyść Z. K..

Bez znaczenia pozostaje dla oceny zasadności zaskarżonego wyroku to, że został on wraz z uzasadnieniem doręczony oskarżonemu na inny adres niż ten pod którym obecnie zamieszkuje, gdy okoliczność ta nie ma żadnego wpływu na treść wyroku, a przy tym wyrok z uzasadnieniem dotarł do adresata (k. 566).

Nie nasuwały zastrzeżeń zaprezentowane przez Sąd Okręgowy rozważania dotyczące zamiaru, przyświecającego oskarżonemu, który wystąpił do (...) S.A. z wnioskami o udzielenie kredytu i pożyczki, zachowując się jednocześnie w sposób mu przypisany, jak też kwalifikacji prawnej jego czynu, bez konieczności ich ponownego przytaczania (k. 18-36) zwłaszcza, gdy apelująca odnosząc się do tych obszernych rozważań wskazuje jedynie i to wyłącznie w uzasadnieniu apelacji, że skoro kredyt zaciągnięty następnie w (...) Banku, który oskarżony uzyskał po decyzji odmownej banku (...) S.A. jest spłacany regularnie, jedynie sporadycznie zdarzają się opóźnienia co znaczy, że nie miał „złych” zamiarów przy ubieganiu się o kredyt w (...) S.A. Tego rodzaju wnioskowanie, poparte przekonaniem apelującej o zaletach, którymi charakteryzuje się oskarżony w żaden sposób nie godzi w prawidłowość ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jak też rozważań przeprowadzonych przez Sąd Okręgowy. Istotne jest to, że Z. K., jak wykazał Sąd I instancji, w celu uzyskania kredytu i pożyczki przedłożył pracownikom banku (...) S.A. dokumenty podrobione i poświadczające nieprawdę, w ten sposób zmierzał do osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd, co do kondycji finansowej, wysokości osiąganych dochodów i możliwości spłaty kredytu, pożyczki przez (...) spółka z o.o., usiłował doprowadzić ten Bank do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 650.000 zł, a więc mieniem znacznej wartości. Wobec przeprowadzonych przez Sąd I instancji rozważań, opartych na prawidłowej ocenie dowodów zebranych w sprawie, za niewystarczające dla podważenia zaskarżonego wyroku należało uznać wyrażenie przeświadczenia przez apelującą, że oskarżony nie miał „złych zamiarów”. Taka metoda kwestionowania zaskarżonego wyroku uznana musiała zostać za nieuprawnioną polemikę z prawidłową oceną zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Warto zwrócić też uwagę na to, że Sąd orzekający miał na względzie fakt, iż doszło do zaciągnięcia kredytu wskazanego przez apelującą, a jednocześnie badał zamiar oskarżonego w chwili złożenia przez niego wniosku i dokumentów do niego dołączonych. Jednocześnie wykazał na czym miało polegać wprowadzenie w błąd, jak też usiłowanie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez bank (...) S.A. i dlaczego rozporządzenie to byłoby niekorzystne, gdyby do niego doszło. Przy tym zasadnie doszedł do wniosku, że zarówno wprowadzenie w błąd pracowników wskazanego banku, jak i cel w postaci doprowadzenia tej instytucji do niekorzystnego rozporządzenia mieniem były objęte zamiarem bezpośrednim, kierunkowym. W świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, zasadnej oceny dowodów, w niniejszej sprawie

nie było wątpliwości co do tego, że oskarżony musiał zdawać sobie sprawę z tego, iż w sytuacji gdyby przekazał bankowi prawdziwe informacje dotyczące kondycji spółki, którą reprezentował, to szanse na uzyskanie kredytu i pożyczki byłyby znacznie mniejsze, w przeciwnym wypadku przekazanie takich informacji byłoby niecelowe i nieuzasadnione. Nie ma również wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie bank (...) S.A. nie przyznałby kredytu i pożyczki w sytuacji przedłożenia przez oskarżonego prawdziwych danych, co wprost wynikało z zeznań H. Z.. Taką świadomość miał Z. K., w przeciwnym wypadku złożyłby w banku autentyczne dokumenty. Wywód apelującej w powyższym zakresie wydaje się zmierzać, bo nie artykułuje tego wyraźnie, do wykazania, że skoro kredyt zaciągnięty przez Z. K. w późniejszym czasie, w innym banku, na rzecz spółki pod zmienioną nazwą, jest spłacany, to byłby on również spłacany w przedmiotowej sprawie, a zatem w zakresie przypisanego oskarżonemu przestępstwa usiłowania oszustwa, nie zachodziły podstawy do przypisania mu zamiaru bezpośredniego, kierunkowego. Przypomnieć więc należy apelującej, podziеляjąc pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie II AKa 223/13, że: „Korzyść majątkowa, o której mowa w art. 286 § 1 k.k. jest pojęciem szerszym niż przywłaszczenie mienia, stanowiące cel działania sprawcy (animus rem sibi habendi) przy popełnianiu innych przestępstw przeciwko mieniu (kradzież, przywłaszczenie). Dlatego też, dla realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów. Może on nawet zakładać zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci niż przywłaszczenie (LEX nr 1349906). Dlatego też uznano, że argumenty przedstawione w powyższym zakresie nie mogły doprowadzić do podważenia trafności zaskarżonego wyroku.

Z powyższych względów, również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych został uznany za chybiony.

Podobnie zarzut rażącej niewspółmierności kary 2 lat pozbawienia wolności, orzeczonej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5 – nie zasługiwał na uwzględnienie, tak jak i zarzut rażącej niewspółmierności kary grzywny wyartykułowany dopiero w uzasadnieniu apelacji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego orzeczone wobec Z. K. kary pozbawienia wolności i grzywny są wyważone i sprawiedliwe. Z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu – nie rażą surowością. Uwzględniają bowiem należycie występujące w sprawie, dostrzeżone przez Sąd I instancji, okoliczności obciążające i łagodzące. Orzeczone kary realizują w wystarczającej mierze cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie mają wobec Z. K. osiągnąć. Dolegliwość represji karnej skierowanej przeciwko oskarżonemu, adekwatna jest również do stopnia jego winy.

Apelująca nie przedstawiła argumentów, które mogłyby przemawiać za tym, że orzeczone wobec oskarżonego kary są rażąco surowe. Do takich przecież nie może należeć to, że prokurator w mowie końcowej wnioskował o niższy wymiar kary niż został orzeczony. Przywołane przez obrońcę ogólnikowo przesłanki wymiaru kary miał również na względzie Sąd I instancji. Podkreślić przy tym trzeba, że apelująca nie dostrzega, że uprzednia karalność oskarżonego, którą słusznie uwzględnił Sąd Okręgowy, sprzeciwiała się możliwości uznania orzeczonych kar za rażąco surowe, a jednocześnie w pełni uzasadniała orzeczenie okresu próby na maksymalny okres lat 5.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji, którą uznał za oczywiście bezzasadną, jak też innych podstaw do zmiany bądź uchylecia zaskarżonego wyroku, utrzymał go w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 2 ust.1 pkt 4, art. 3 ust 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr. 49 z 1983 r., poz. 223 z późn. zm.).